

Sygn. akt I ACz 39/11

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Jan Gibiec (spr.)
Sędzia SA:	Małgorzata Bohun
Sędzia SA:	Dariusz Kłodnicki

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **P. S.**

przeciwko: **Skarbowi Państwa – Prezesowi SR w K.**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 31 października 2011 r., sygn. akt I C 3/11

p o s t a n a w i a:

1. oddalić zażalenie;

2. zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd I instancji odrzucił apelację powoda od wyroku z dnia 27.07.2011 r. jako spóźnioną. W uzasadnieniu wskazał, że wyrok z uzasadnieniem został doręczony powodowi w dniu 26.09.2011 r. Powód w dniu 6.10.2011 r. wniósł apelację bezpośrednio do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu., sąd ten przekazał zaś przesyłkę Sądowi Okręgowemu w Opolu w dniu 24.10.2011 r., kiedy to termin do wniesienia apelacji już upłynął.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód domagał się jego uchylenia i nadania apelacji biegu. Podniósł, że z posiadanych przedniego informacji wynika, że apelację składa się do sądu wyższej instancji, co w tym przypadku oznaczało Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Podkreślił, że nie zna przepisów, a jego wniosek o przyznanie profesjonalnego pełnomocnika nie został uwzględniony. Dodał, że Sąd Okręgowy w Opolu celowo pozbawia go możliwości apelacji, próbując tym samym zatuszować winę, jaką ponosi Sąd Rejonowy w K. K..

W odpowiedzi na zażalenie strona pozwana domagała się jego oddalenia i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Stanowisko Sądu I instancji o konieczności odrzucenia wniesionej przez powoda apelacji należało podzielić.

Zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c., apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Datą jej wniesienia jest data, w której została ona złożona we właściwym sądzie (post. SN z dnia 24 stycznia 1997 r., II UZ 20/96). Wniesienie apelacji bezpośrednio do sądu drugiej instancji, traktować trzeba jako wniesienie jej do sądu niewłaściwego, przy czym Sąd niewłaściwy ma obowiązek przesłać apelację właściwemu sądowi pierwszej instancji. Oddanie apelacji w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z wniesieniem jej do sądu (art. 165 § 2), przesyłka powinna być jednak zaadresowana do właściwego sądu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale połączonych izb z dnia 28 listopada 1987 r. (III CZP 33/87), o zachowaniu terminu zadecyduje data nadania apelacji przez sąd drugiej instancji w urzędzie pocztowym (tak T. Wiśniewski w: [Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz] LEX 2010 - komentarz do art. 369 k.p.c.).

Skarżący otrzymał odpis wyroku z uzasadnieniem w dniu 26.09.2011 r. (k. 102), zaś apelację wniósł przez złożenie pisma w administracji Zakładu Karnego w B. w dniu 6.10.2011 r. (k. 107). W dniu 13.10.2011 r. (k. 104) apelacja wpłynęła do Biura Podawczego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. W dniu 18.10.2011 r. Sąd Apelacyjny nadał przesyłkę zawierającą apelację powoda do Sądu Okręgowego w Opolu. Ponieważ termin do wniesienia apelacji przez powoda upłynął w dniu 10.10.2011 r., Sąd I instancji apelację tę odrzucił jako spóźnioną.

Wbrew stanowisku skarżącego nie sposób uznać, by apelacja skierowana przez niego do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, została wniesiona do sądu właściwego w rozumieniu przepisu art. 369 § 1 k.p.c. Po ogłoszeniu wyroku w dniu 27 lipca 2011 r., wyrok ten został zgodnie z art. 327 § 2 k.p.c. doręczony pozbawionemu wolności powodowi z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia środka zaskarżenia. W pouczeniu tym jednoznacznie wskazano (k. 84), że „Apelację wnosi się do Sądu, który wydał zaskarżony wyrok”, a także, że „Apelację wnosi się bezpośrednio do Sądu Okręgowego w Opolu albo za pośrednictwem poczty w terminie dwutygodniowym od otrzymania wyroku z uzasadnieniem”. Pomimo prawidłowego pouczenia, powód wniósł apelację błędnie do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, nie zaś do sądu, który wydał zaskarżony wyrok - Sądu Okręgowego w Opolu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność, iż wniosek o przyznanie powodowi pomocy profesjonalnego pełnomocnika został oddalony, w żaden sposób nie umożliwiała ani nie utrudniała powodowi zastosowania się do treści doręczonego mu pouczenia.

Przepisy ustawy nie wskazują żadnego terminu, w którym sąd niewłaściwy byłby zobowiązany do przesłania pisma do sądu właściwego, zaś ryzyko, że czynność ta nie zostanie dokonana w takim czasie, by wniesienie apelacji do właściwego sądu można było uznać za terminowe, spoczywa w całości na stronie, która nie dochowała obowiązku wniesienia apelacji do sądu właściwego. W okolicznościach niniejszej sprawy podkreślenia jednak wymaga, że Sąd Apelacyjny nie miał żadnej możliwości przesłania pisma powoda do sądu właściwego w takim czasie, by termin do wniesienia przez niego apelacji nie upłynął. Przesyłka od powoda wpłynęła bowiem do Biura Podawczego Sądu Apelacyjnego już po upływie terminu do wniesienia przez powoda apelacji.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., art. 99 k.p. c. i 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.